

Sygn. akt III KK 252/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej, Małgorzaty Wilkosz-Śliwa  
w sprawie G. R.

skazanego z art. 56 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 października 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Rejonowego w S.

z dnia 2 marca 2015 r.,

**I. oddala kasację;**

**II. obciąża Skarb Państwa wydatkami związanymi z  
rozpoznaniem kasacji.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy S., uwzględniając wniosek oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, któremu nie sprzeciwił się obecny na rozprawie głównej prokurator, wyrokiem wydanym w trybie art. 387 § 2 k.p.k. w dniu 2 marca 2015 r. skazał G. R. za przestępstwo z art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej: u.p.nark.) w zw. z art. 12 k.k., polegające na wprowadzeniu w okresie od września 2011 r. do 17 stycznia 2012 r. nielegalnie do obrotu środków odurzających w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 10 g oraz środków psychotropowych w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 10 g,

na wnioskowaną karę. Sąd *meriti* sporządził na wniosek oskarżonego uzasadnienie, ale do wywiedzenia apelacji nie doszło i pierwszoinstancyjny wyrok uprawomocnił się 28 kwietnia 2015 r.

Kasację od wskazanego wyroku wniósł w trybie art. 521 § 1 k.p.k. na niekorzyść skazanego Prokurator Generalny. Zaskarżając orzeczenie w zakresie kary, zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie art. 387 § 2 k.p.k., a więc uwzględnienie wadliwie sformułowanego wniosku, co doprowadziło do rażącego naruszenia art. 56 ust. 1 u.p.nark., polegającego na nieorzeczeniu wobec G. R. kary grzywny. W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej poparł złożony nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się niezasadna.

W związku z treścią zarzutu kasacyjnego, wskazującą na naruszenie przez Sąd *meriti* art. 387 § 2 k.p.k., należało w pierwszym rzędzie przypomnieć, że u podstaw instytucji dobrowolnego poddania się karze legła idea przyspieszenia procesu karnego. Warunkami uwzględnienia skutecznie złożonego przez oskarżonego wniosku o skazanie są: brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa (od 1 lipca 2015 r. ów brak wątpliwości odnosi się również do winy); przekonanie, że cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości; brak sprzeciwu prokuratora i pokrzywdzonego; dokonanie ewentualnych zmian we wniosku sugerowanych przez sąd. Warto w tym miejscu odnotować, co z całą pewnością wziął pod uwagę ustawodawca wprowadzając komentowane rozwiązanie, że oskarżeni w swoich wnioskach z reguły postulują reakcje karne na poziomie możliwie najłagodniejszym, odbiegającym od tego, czego mogliby oczekiwać jako rezultatu postępowania prowadzonego na zasadach ogólnych. Aby osiągnąć taki efekt, jakże często wnioskują o zastosowanie wobec nich instytucji dających możliwość orzeczenia kar poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia lub też zrezygnowania z niektórych rodzajów kar czy innych dolegliwości.

W niniejszej sprawie G. R., nie korzystający z pomocy obrońcy, wysunął propozycję wymierzenia mu za przestępstwo z art. 56 ust. 1 u.p.nark. bezwzględnej kary roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności; najpewniej nie zdawał sobie wówczas sprawy z obowiązujących w tej mierze wszystkich regulacji ustawowych.

Wolno założyć, że świadomość w omawianym zakresie zarówno prokuratora, który nie sprzeciwił się wnioskowi, jak i Sądu Rejonowego w S. była pełniejsza. Oba te podmioty musiały wiedzieć, że art. 58 § 2 k.k. wykluczał wręcz możliwość orzeczenia grzywny – nawet gdy miała ona charakter obligatoryjny – jeśli tylko sąd nabrał uzasadnionego przekonania, że sprawca grzywny nie uiszczy i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji. Zrezygnowanie z grzywny w niniejszej sprawie było więc dopuszczalne i dlatego brak podstaw, aby mówić, że wyrokujący Sąd naruszył wskazane w zarzucie kasacyjnym przepisy, to jest art. 387 § 2 k.p.k. i art. 56 ust. 1 u.p.nark. Już ta konstatacja sprawia, że kasacja – rozpoznawana wszak co do zasady tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.) – nie zasługiwała na uwzględnienie.

Trudno jednak powstrzymać się od uwagi, że art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k., nakazujący wskazanie w wyroku zastosowanych przepisów ustawy karnej, obligował Sąd *meriti* do podania w podstawie prawnej wymiaru kary art. 58 § 2 k.k. (wypada tu zasygnalizować, że wskazany § 2 został uchylony ustawą nowelizującą z 20 lutego 2015 r. – Dz.U. z 2015 r., poz. 396). Uchybienie to jednak nie zostało podniesienie w formie zarzutu; z całą pewnością samemu zasygnalizowaniu o tym przepisie w uzasadnieniu kasacji nie można było nadać takiej rangi, zwłaszcza że nadzwyczajny środek zaskarżenia został wniesiony na niekorzyść skazanego.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy na etapie postępowania kasacyjnego pozostała również treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nie tylko dlatego, że dokument ten został sporządzony już po wydaniu wyroku, ale również – a może przede wszystkim – z tej racji, że autor kasacji nie sformułował w tym zakresie żadnego zarzutu.

Tylko na marginesie Sąd Najwyższy widzi potrzebę zaznaczenia, że nawet w razie w pełni poprawnego zredagowania kasacji w wysokim stopniu mało prawdopodobne byłoby przyjęcie, że niepowołanie w dyspozytywnej części wyroku art. 58 § 2 k.k. stanowiło naruszenie prawa w stopniu rażącym i mogło wywrzeć

istotny wpływ na treść orzeczenia. Przypomnieć tu trzeba, że użyty w art. 523 § 1 k.p.k. zwrot jest porównywalny co do wagi i doniosłości z bezwzględnyymi przyczynami odwoławczymi (zob. post. SN z 4 lutego 2013 r., III KK 203/12, i z 28 lutego 2013 r., V KK 200/12). Uznanie *in concreto* wskazanego uchybienia za podstawę do wzruszenia prawomocnego wyroku byłoby – zdaniem Sądu Najwyższego – przejawem skrajnego formalizmu, obcego polskiemu ustawodawstwu karnoprosowemu.

Podsumowując i nieco uogólniając rozważane kwestie, wolno stwierdzić: **samo nieorzeczenie w wyroku skazującym zapadłym w ramach trybu konsensualnego przewidzianego w art. 387 k.p.k. danego rodzaju kary lub środka karnego, do czego uprawniał określony przepis ustawy karnej, oraz niepowołanie tego przepisu wbrew dyspozycji art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. w podstawie prawnej wymiaru kary nie sposób co do zasady postrzegać w perspektywie rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.**

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 537 § 1 k.p.k.), a o jej kosztach orzekł po myśli art. 638 k.p.k.